

Rocznica wybuchu w łaźni miejskiej

29 grudnia 2020

kategoria:

Aktualności



29 grudnia o godzinie 12.00 pod pomnikiem poświęconym "Pamięci Członków Związku Orła Białego Którzy Zginęli w Czasie Okupacji Hitlerowskiej" odbyła się skromna uroczystość upamiętniająca 80. rocznicę wybuchu w łaźni miejskiej.

Łaźnia miejska w Czeladzi stanowiła magazyn materiałów wybuchowych Związku Orła Białego Zagłębia Dąbrowskiego. W jej piwnicach ukrywano dynamit, zapalniki, broń, amunicję, produkowano też granaty. Budynek znajdował się na zapleczu ulicy ks. Pieńkowskiego (dawniej Zamurnej) i składał się z dwóch części : łaźni właściwej i ambulatorium. Było tam również mieszkanie, które zajmowała rodzina Jeleniów. Stefan Jeleń był dozorcą łaźni (łaziennym).

Kierownikiem łaźni był Józef Majcherczyk. Krytycznego dnia 29 grudnia 1940 roku, w godzinach popołudniowych nastąpił wybuch, który zmiotł z powierzchni ziemi budynek łaźni. Siła wybuchu świadczyła o dużym nagromadzeniu środków wybuchowych. Przyjechała straż pożarna a resztki budynku otoczyła niemiecka policja, zaczęto wynosić zabitych i rannych.

Co było przyczyną wybuchu? Najbardziej prawdopodobną wydaje się relacja Wiktora Parki, który pisze, że zamierzano skonstruować bombę w celu wysadzenia wiaduktu kolejowego w Bytomiu.

W tym czasie miał do Czeladzi przyjechać minier z Krakowa, został jednak aresztowany w pociągu. Członkowie ZOB sami usiłowali skonstruować bombę, która eksplodowała, powodując wybuch wszystkich znajdujących się w łaźni materiałów wybuchowych. Wskutek wybuchu na miejscu zginęli : Stanisław Rokita, Władysław Nowak, Antoni Daukso, Stefan Jeleń, który stał w drzwiach łaźni. Antoni Jeleń i wielu członków Związku Orła Białego w związku z tym wydarzeniem zbiegło do generalnej Guberni. Zygmunt Olszewski znalazł się w czeladzkim szpitalu, gdzie podobno prosił felczera Koprzywę o truciznę. Później aresztowany i wywieziony do obozu w Oświęcimiu, tam został zamordowany. Po wybuchu nastąpiły aresztowania w Czeladzi i Piaskach. Tylko niektórym członkom ZOB udało się uniknąć aresztowań, tak jak np. Marianowi

Ochmanowi i Wiktorowi Parce. Temu drugiemu trzy lata później aresztowano żonę i dwoje małoletnich dzieci. Maria Parka zginęła z rąk niemieckich w Oświęcimiu. Tam też zginął Stefan Legutko, a Zygmunt Borg został stracony w Katowicach. Niemcy bezwzględnie rozprawili się z członkami Orła Białego. Rozstrzeliwano, wieszano i mordowano za samą przynależność do tej organizacji.

Oblicza się, że po wybuchu w łaźni aresztowano 126 członków Związku Orła Białego w Zagłębiu Dąbrowskim. Trudno doliczyć się ilu konspiratorów aresztowano w Czeladzi i na Piaskach.